

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie rs. 6.
Półrocznie „ 3.
Kwartalnie „ 1 k. 50.
Miesięcznie „ 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie rs. 8.
Półrocznie „ 4.
Kwartalnie „ 2.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz piętym lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana i Pawła MM.
Jutro: Władysława Kr. Wąziarskiego.
Wschód słońca o godz. 3 m. 41. Zachód o godz. 8 m. 23.
Długość dnia godz. 16 m. 44. Przybyło dnia godz. 9 m. 4.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

— Najjaśniejszy Pan na najpoddanniej- szym raporcie p. ministra spraw wewnętrznych o wyrażeniu ucieżki wernopoddanych przez mieszkańców gmin: Stara Huta i Przyrów w powiecie częstochowskim, Woźniki i Wadlew w powiecie piotrkowskim i Sulmierzyce w powiecie noworadomskim guberni piotrkowskiej; Lelice, Mąkolin, Zegoty, Klonowo i Rogozino w powiecie płockim i Sochocin w powiecie płockim guberni płockiej; Chotel i Kazimierza Wielka w powiecie pińczowskim i Andrejew w powiecie andrzejewskim guberni kieleckiej; Nieporęt, Nowa Iwiczna, Pruszków, Zabórów, Mokotów, Wilanów i Zagosć w powiecie warszawskim, Klembów, Zabrodzie i Międzyzle w powiecie radzyńskim, Osiecin i Radziejów w powiecie warszawskim i przez mieszkańców miasta powiatowego Skieriewice w guberni warszawskiej, którzy postanowili upamiętnić wypadek z dnia 17 października 1888 roku różnymi dobroczynnymi dziełami, Najmilszej raczy napisać własnoręcznie: „Serdecznie dziękujemy wszystkim”.

Z J A Z D

W SPRAWIE WYKSZTAŁCENIA
technicznego i profesjonalnego

W PETERSBURGU.

(Z materiałów dostarczonych nam łaskawie przez p. Korwin-Piotrowską.)
—
Nader doniosła reforma, jaką zwiastuje niedawno ogłoszona normalna ustawa szkół przemysłowych, obejmująca cały system wykształcenia profesjonalnego i technicznego w państwie, niewprowadzona jeszcze w życie, szczególną nadaje wagę i znaczenie wszystkim sprawom, związanym z nowym w wychowaniu publicznym zwrotem, który nieodławnie wcale niedwuznacznie zaznaczył się na zachodzie Europy i w Rosyi. Zwrot ten wywołał wymagania praktyczne życia, postępy wiedzy technicznej i potrzeby przygotowania młodzieży krajów ucywilizowanych do produkcyjnej pracy, mogącej zabezpieczyć materialną przyszłość

dla ogółu ludności. Jednym ze znaczących objawów tego doniosłego w następstwach zwrotu, był odbyty przed kilku laty międzynarodowy kongres w Bordeaux, który zgromadził wielu działaczy na tem polu i przedstawicieli instytucji wychowawczych, profesjonalnych i technicznych z wielu krajów europejskich, między którymi znajdował się i delegat państwa rosyjskiego.

Kierunek nowy nie rozporządza jeszcze dostatecznym faktycznym materiałem naukowym i budzi wiele spornych kwestyj, które rozstrzygnie z czasem doświadczenie i praktyka. Ponieważ jednak życie nie czeka i domaga się zadosyćuczynienia potrzebom społecznym, za nader zatem trafny środek do przyspieszenia rozwoju sprawy wykształcenia profesjonalnego i położenia racjonalnych podstaw dla opartego na tym nowym kierunku systemu wychowania publicznego, należy uważać drogi międzynarodowego porozumienia i podzielenia się wzajemnie owocami dotychczasowej praktyki na tem polu na międzynarodowych zjazdach specjalistów różnych krajów. Zjazd bordski był wstępem do tego, następnym zjazd projektowano zwołać do Petersburga. Na pierwszym jednak już zjeździe dał się odczuć brak odpowiedniego przygotowania u członków do rozstrzygnięcia kwestyj, dotyczących spraw wykształcenia profesjonalnego, brak dostatecznego materiału do wyciągnięcia zeń wniosków, skutkiem czego zawiele stracono nieprodukcyjnie czasu, względnie do osiągniętych rezultatów. Aby temu zapobiedz, należałoby zjazdy takie przygotowywać uprzednio przez zbadanie stanu i położenia sprawy w każdym poszczególnej kraju. Wiele też, zdaniem naszym, racjonalnie postąpiło Cesarzkie towarzystwo techniczne w Petersburgu, zajmując się urządzeniem zjazdu działających na polu wykształcenia profesjonalnego w państwie. Zjazd ten ma własnie przygotować materiał do obrad na szerszej międzynarodowej arenie. Nieobojętni zapewne będą dla interesujących się tyle ważną sprawą niektóre szczegóły, dotyczące urzędzenia, organizacji i programu zjazdu.

Na mocy Najwyższego zezwolenia, Ce-

sarskie rosyjskie towarzystwo techniczne urządziło w końcu r. b. w Petersburgu zjazd działaczy na polu wykształcenia technicznego i przemysłowego w państwie, przy udziale instytucji rządowych i publicznych, program działalności których obejmuje rozpowszechnianie wiedzy technicznej i przemysłowej. Zjazd będzie miał za zadanie wyjaśnić położenie obecne i potrzeby wykształcenia przemysłowego w Rosyi. Kierownikami zjazdu i sekcji tegoż, oraz sekretarzem zjazdu, wybranych z łona wspomnianego towarzystwa, zatwierdza p. minister oświecenia. Członkami zjazdu mogą być wszystkie osoby, biorące udział w działalności zakładów naukowych przemysłowych w charakterze założycieli, kuratorów, kierowników, nauczycieli, upoważnione do przedstawicielstwa przez takie zakłady, — przemysłowcy, fabrykanci, kierownicy warsztatów, a także i osoby postronne — ostatecznie, jeśli są członkami towarzystwa technicznego, na mocy prostej deklaracji, a inne na zasadzie przedstawienia stałego komitetu do spraw wykształcenia technicznego, po zatwierdzeniu przez radę towarzystwa. Deklaracje należy składać na trzy dni najpóźniej przed otwarciem zjazdu¹⁾.

Dla opracowania szczegółów i wstępnego przygotowania do prac zjazdu, utworzono specjalny komitet organizacyjny, którego działalność kończy się wraz z otwarciem zjazdu.

W celu poglądowego zaznajomienia członków zjazdu z obecnym stanem sprawy wykształcenia technicznego i profesjonalnego, urządzoną będzie przy zjeździe wystawa robot uczniowskich zakładów przemysłowych i technicznych, ustaw, regulaminów i programów tych zakładów, podręczników naukowych i t. p. przedmiotów, charakteryzujących ich działalność.

Organizacja zjazdu wzorowana jest na ogólnie w takich razach przyjętych i wyrobionych już w praktyce różnych zjazdów zasadach. Zjazd dzieli się na 12 sekcji i komitet do urzędzenia wystawy. Podział

¹⁾ Prezesem komitetu jest p. Kocubiej, prezes Cesarzkiego towarzystwa technicznego.

na sekcje odpowiada głównym grupom kwestyj, które poddane będą obradom, a mianowicie: 1) wyższe specjalne zakłady naukowe, 2) szkoły realne i handlowe, 3) szkoły niższe i średnie techniczne, 4) wykształcenie gospodarzo-rolnicze, 5) szkoły ministerium dróg komunikacji, 6) szkoły marynarskie, 7) szkoły profesjonalne żeńskie 8) sprawy charakteru ogólnie pedagogicznego, 9) higiena szkolna, 10) nauka rękodziel, 11) szkoły techniczno-przemysłowe za granicą, 12) sztuka graficzna.

Program obrad obejmuje następujące punkty:

I. Zbadanie współczesnego stanu wykształcenia technicznego i przemysłowego w Rosyi.

II. Znaczenie wykształcenia ogólnego dla celów wykształcenia technicznego i przemysłowego.

III. Wyjaśnienie kwestyj, dotyczących programu naukowego szkół techniczno-przemysłowych, jak np:

Czy ogólne wykształcenie ma być prowadzone w dalszym ciągu w specjalnej szkole i w jakim stosunku wzajemnym znajdują się oba systemy wykształcenia; jakie z systemów nauki rękodziel oraz udzielania praktycznych wiadomości technicznych, najlepiej odpowiadają celom rozmaitych typów szkół przemysłowo-technicznych (warsztaty wzorowe, firmy gospodarcze, praktyczne zajęcia w fabrykach, terminowanie u rzemieślników i t. p.).

IV. Udział zakładów naukowych w sprawie rozwoju odnośnych gałęzi przemysłu (dalsza działalność wychowawców szkół, udział instytucji i osób, pracujących w dziedzinie przemysłu, w powstawaniu szkół nowych, związków szkół z ich byłymi wychowawcami i t. p. kwestyje).

V. Rozpowszechnienie wiedzy technicznej poza szkołą (nauka praktyczna u rzemieślników i w fabrykach; nauka rzemiosł w więzieniach, przemysł wiejski drobny, kursy wieczorne i niedzielne, odczyty).

VI. Kursy i szkoły do kształcenia ogólnego i technicznego dorosłych robotników.

VII. Kwestyje specjalne, jakoto: pedagogiczne i utilitarne znaczenie pracy ręcznej

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

33)

Iwan Franko.

Zachar Berkut.

Obraz życia gminnego Rusi karpackiej w XIII wieku

Przełożyła z upoważnienia autora.

Marya Siamaszkó.

(Dokończenie — patrz Nr. 140).

— Nic, nic... — odparł z cicha i z uśmiechem starzec. — Stróż nasz przyzywa mnie ku sobie... Słyszysz jego głos... Wola mnie... Zacharze, powiada, dokonales dzieła swego, pora ci odpocząć...
— Nie mów, tak ojciec! — jęknął Maksym. A stary Zachar, wciąż uśmiechnięty i spokojny, leżał na murawie, Twarz mu jaśniła, ku południowemu słońcu zwrócona. Lekko z pierśi swych nychylając dłoń syna przemówił:
— Nie płacz, synu, nademną! Jam szczęśliwy! Spójrz raczej w tamtą stronę... Jest tu ktoś, co twojej potrzebie pomoże!
Maksym spojrzawszy na ukazywaną stronę i skamieniał z przerażenia. Obok starca leżała śmiertelnie blada Mirosława, z wyrazem rozpaczki na przeszklonej twarzy.
Rzucił się ku niej, chcąc ją do życia powołać. Gdy odechnęła, otworzyła oczy i znowu je zamknęła, w najwyższym zawołaniu rozpaczki:
— Mirosławo, Mirosławo! serce ty moje, obudź się!

Mirosława, jakby z ciężkiego snu zbudzona, podniosła powieki i z niejakim zadziwieniem na Maksyma spojrzała.
— Gdzie jestem?... Co się ze mną stało? — słabym zapytała głosem.
— Tu, pośród swoich znajdujesz się teraz... obok Maksyma twego!...
— Maksym? — zawołała, powstając żywo. — Maksym?...
I przez długą chwilę milczała, nie mogąc przyjść do siebie ze zdumienia. Potem nagle rzuciła mu się w ramiona, gorącymi zalewając się łzami.
— Maksymie... serce!
— Nic nad to wymówić nie mogła.
Po chwili zapytała znowu:
— Gdzie ojciec twój?
— Nie pytaj o niego, serce, — odrzekł Maksym, nie patrząc na nią. — Ten, który fałsz, i prawdę na szali kładzie, waży teraz dobre i złe sprawy jego... Módlmy się, ażeby przeważyły dobre...
Mirosława, otarłszy łzy, pełnym miłości wejrzeniem ogarnęła Maksyma.
— Chodź, Mirosławo! — rzekł do niej — tam ojciec nasz rozstaje się z tym światem...
— Jasnym i pogodnym wejrzeniem objął Zachar młodą parę.
— Kłękajcie przy mnie, dzieci! — rzekł cicho gasnącym głosem. — Ojciec twój, Mirosławo, poległ w boju... a czy winnym był, czy też niewinnym, nie sądzmy go teraz... Poległ tak, jak tysiące innych poległo... Nie smuć się, córko; zamiast ojca, dola ci teraz brata daje...
— I mężał! — dorzucił Maksym, dłoń jej ścisnąwszy.
— Niechże bogi dziadów naszych was błogosławią! — rzekł Zachar. — W ciężkich dniach smutku złączyły się serca wasze, a wycięcie najszaleńszymi porywom burzy mężnie ostać się potrafili. Niechże więc

związek wasz w tej chwili zwyciężkiej będzie rękonią, że i naród nasz również przeciwko teraźniejszemu ciężkim kłeskom ostać się potrafi i związku swego z tem, co szlachetne i ludzkie, nie rozerwie na wiek!
I stygnącymi już ustami ucałował pochylone nad nim głowy Maksyma i Mirosławy.
— A teraz wstańcie i wiedźcie mnie ku gromadzie. Chciałbym jeszcze, zanim odejdę, parę słów powiedzieć tym, którym przez długie lata wiernie służyłem. — Ojciec i bracia, dzisiejsze zwycięstwo niezmierznie ważną jest dla nas sprawą. Czem zwyciężyliśmy? Czy orężem tylko? Nie. Czy przecznością? Nie. Zwyciężyliśmy jeno gromadzkim ładem naszym, jednością i zgodą. Rozważcie to należycie. Dopóki rządząc się gromadzkim obyczajem, żyć będziecie w zgodzie i jedności, stawać wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich, dotąd żadna siła wrogów pokonać was nie zdoła.
Odetchnął ciężko, ku słońcu wzrok podniósł, nśmiechnął się — a po chwili już go nie było.
Nikt po nim nie płakał, nikt nie zawodził: ani synowie, ani sąsiedzi, ani gromadzianie, wiedząc, że grzechem jest opiakiwać umierających w spokoju i szczęściu. Wśród radośnych przeto śpiewów obnyto ciało nieboszczyka i na świętą zaniesiono polaną, do starodawnej świątyni bogów, a tam, twarzą ku złotemu obrazowi słońca je umieściwszy, wejście jej obrzucił płytą kamienną zamurowano. Tak spoczął stary Zachar na łonie bogów, które w sercu jego żyjąc, wciąż przez długie lata naszeptowały mu szlachetne i dobro ogółu mające na celu czyny i myśli.

K O N I E C .

11) Henryk Gréville.
DRUGA MATKA.
—
Tłómaczenie z francuskiego.
—
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 140).
VI.
Trzy lata tak upłynęły. Pani Brice uległa woli wnuczka: zgodziła się na wzięcie do niego nauczycielki. Była to osoba bardzo rozumna, kilka pokoleń już wychowała, a teraz będąc już starszą i doświadczoną, podejmowała się przysposabiać chłopczyków do liceum. Bardzo dobrze jej się to dotąd udawało; powszechnie znawano ją za uzdolioną do kierowania naukami młodych spadkobierców znakomych rodzin. Opinia ta zasłużona, ściągająca na nią uwagę pani Brice, matki, która czuła, że Edmundowi sama nie poradzi, bo chłopiec jest coraz bardziej uparty.
Rzeczy szły dość przyzwoicie przez ośmnaście miesięcy, potem barometr spadł w Pignons, ażeby się już nie podnieść: ze strony nauczycielki były bezustanne łajania, ze strony Edmunda wybuchy gniewu, zapowiadające burzliwy wiek młodzieńczy. Kilka razy Ryszard musiał przychodzić w pomoc, ale sama obecność ojca wystarczała, by powrócił spokój, by Edmund nagiął się do obowiązku, bo chłopiec prawdziwie i gorąco kochał ojca: nie było piękniejszego, lepszego mężczyzny od nieobecnego ojca; ale za to na samo wspomnienie pani Ryszardowej Brice brwi mu się marszczyły, a twarz przybierała wyraz ostry. Czy nie ona była powodem, że nie był przy ojcu?... Edmund

w szkołach elementarnych ogólnych i niższych technicznych, znaczenie nauk przyrodzonych i rysownictwa, jako przedmiotów pomocniczych dla celów wykształcenia technicznego i przemysłowego, przygotowanie i niezbędne przynajmniej siły nauczycielskich, środków i instytucyj pomocniczych (gabinety naukowe, muzea, biblioteki, czytelnie, ekskursje, wystawy przenośne), higiena szkolna, podręczniki naukowe i wiele innych kwestyj.

Takim jest w ogólnych zarysach program zjazdu; spodziewać się należy, że przyniesie on obfite plony.

Przemysł, handel i komunikacje.

Handel.

Komitet towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Petersburgu rozważa kwestję zawiązania bezpośrednich stosunków handlowych pomiędzy Rosją a Grecją i Turcją, celem współzawodniczenia z przemysłem zachodnio-europejskim na sąsiedniach z Rosją rynkach wschodu. W roku bieżącym towarzystwa Konakari i Simmelidi otworzyły w Atenach składy handlowe, pod firmą „Bazar ruski” (Bazar Russe à Athènes), wyłącznie w celu zbytu wyrobów ruskiego wytwórstwa fabrycznego. Na początek otworzono niewielkie składy w Atenach i Pireus; gdy jednak towary ruskie będą już znane ze swej taniości i dobroci i współzawodniczyć zaczną skutecznie z wyrobami zachodnio-europejskiego przemysłu fabrycznego, wówczas przedsiębiorstwo będzie rozszerzone przez otwarcie składów także w innych miastach Grecji i Turcji.

Wkrótce ogłoszona będzie uchwała Najwyższej zatwierdzona opinia rady państwa co do uregulowania kontroli nad herbata przywożoną do Rosji. Otwiera się do tysiąca posiad kontrolerów z płacą 800—1000 rubli rocznie. Posady te aczkolwiek liczyć się będą za urzędowe, nie dają jednak prawa do rangi i do emerytury.

Z jarmarku charkowskiego donoszą, że wель kupować nie chcą, ceny słabną. Większa część hodowców owiec postanowiła przeczekać zniżkę.

Według sprawozdania syndykatu kijowskiego, procent znajdujących się w złym stanie plantacji buraków wynosi w Królestwie 70 a w Cesarstwie tylko 40%.

Wartość towarów wywiezionych z Rosji przez granicę europejską, łącznie z czarnomorską granicą Kaukazu i Finlandy, w pierwszym kwartale roku bieżącego dosięgła 136,464,000 rubli, wobec 135,809,000 rubli w tymże czasie roku zeszłego. Przywieziono zaś do Rosji towarów zagranicznych za 85,989,000 rubli wobec 56,130,000 rubli w pierwszym kwartale r. 1888.

Wycieczki w tymże czasie roku zeszłego. Przywieziono zaś do Rosji towarów zagranicznych za 85,989,000 rubli wobec 56,130,000 rubli w pierwszym kwartale r. 1888. Wywóz środków żywności powiększył się w roku bieżącym o 1,454,000 rubli, z których 610,000 rubli przypada na wywóz zboża. Wywóz towarów zagranicznych wzógł się wogóle bardzo znacznie w roku bieżącym. Najbardziej powiększał się wywóz: bawełny surowej (29,250,000 rubli wobec 16,670,000 rubli), skór (1,437,000 r. wobec 656,000 r.), jedwabiu (2,729,000 r. wobec 2,142,000 r.), wельny (7,064,000 r. wobec 4,079,000 r.), przędzy bawełnianej (2,343,000 r. wobec 1,843,000 r.), nieobrobionych metali (5,214,000 r. wobec

2,229,000 r.), farb i materiałów farbiarskich (4,475,000 r. wobec 3,858,000 r.).

Wykształcenie przemysłowe.

Pani Kowalewska i Wojewódzka otrzymały pozwolenie na otwarcie szkół rzemieślniczych dla kobiet w Warszawie. Program nauk w zakładach powyższych obejmując: szyję i krój bielizny i odzieży, strój kapeluszy, robienie koronek, haftu, malowanie na porcelanie, na drzewie i atlasie, koszykarstwo, introligatorstwo, wyroby z terrakoty, ze skóry, robienie pończoch, krawatów, kwiatów i t. p. Zakład p. W. pobierać ma miesięcznie 5 rs. za naukę każdego przedmiotu, a zakład p. K. 6—10 rubli za naukę wszystkich przedmiotów.

Wystawy.

Na jarmarku w Niższym Nowogrodzie w roku 1890 ma być urządzona wystawa przemysłu domowego włościańskiego, w której wezmą udział wszystkie gubernie Cesarstwa i Królestwa.

Warszawskie towarzystwo ogrodnicze zamierza urządzić w roku przyszłym wystawę wszystkich działów ogrodnictwa. Program wystawy jest już opracowany.

Deklaracje chcących wziąć udział w wystawie rolniczo-przemysłowej w Smoleńsku przyjmowane będą do 15 września r. b.

Wiadomości bieżące.

(—) Pani Paulina Korwin-Piotrowska, gorliwa propagatorka rozpowszechnienia wykształcenia profesjonalnego wśród kobiet, bawi od dni paru w naszym mieście. Pani K. Piotrowska delegowana została przez Cesarstwo towarzystwo techniczne w Petersburgu do zebrania odpowiednich danych, dotyczących wykształcenia przemysłowego i technicznego kobiet w Królestwie Polskiem i w kraju zachodnim. P. Piotrowska oddawna już poświęca się sprawie profesjonalnego wykształcenia kobiet. Już przed 13-tu laty robiła ona starania, celem założenia w Wilnie szkoły profesjonalnej dla kobiet. Starania te nie były uwieńczone pomyślnym rezultatem, potem pani Piotrowska przeniosła swą działalność do Petersburga, gdzie w r. 1880-wy wydała broszurkę p. t. „Techniczne wykształcenie kobiet”. Broszurka zaszczyconą została Najwyższym uznaniem. Następnie wydała projekt ustawy „Towarzystwa rozpowszechnienia wiedzy technicznej wśród kobiet”. W projekcie poruszono myśl otwarcia szkół technicznych żeńskich, przedewszystkiem w Wilnie. Na niedawnej wystawie pracy kobiet w Petersburgu pani Korwin-Piotrowska wystąpiła z nader ciekawą, interesującą kolekcją okazów wyrobów szkół profesjonalnych żeńskich warszawskich, dla których przywołała cztery dyplomy. Wystawa budziła ogólny interes i dała prasie petersburskiej sposobność do pomieszczenia nader pochlebnych wzmianek, dotyczących rozwoju i wykształcenia profesjonalnego kobiet w Królestwie Polskiem. Okazy szkoły warszawskiej koronek p. Gabryeli i wyroby szkoły pani Korycińskiej, która wprowadziła około 30 nowych rzemieślniczych (fabrykacja kobierców, tkanin, pasmanterji, nauka litografji, rytownictwa i t. p.) szczególną na siebie zwróciła uwagę. Prasa petersburska podniosła z uznaniem działalność

szkół profesjonalnych żeńskich w Warszawie, zaznaczając, że tamtejsze towarzystwo techniczne może znaleźć w zakładach tych w Warszawie znaczny zastęp kompetentnych do prowadzenia podobnych zakładów w Rosyji dyrektorkę i kierowniczkę. Pani Korwin-Piotrowska odwiedziła nasze miasto, celem zebrania materiałów do wydania specjalnego dziełka, mającego zobrazować stan miłowanej przez nią sprawy w naszym kraju. Spodziewać się należy, że w mieście naszym znajdzie ona wszelkie poparcie i ułatwienie w zbieraniu potrzebnych dla niej informacji, na co w zupełności zasługuje jej znać i doniosłe dla społeczeństwa posiadająca znaczenie i działalność. Stan sprawy kobiet a nas przedstawia prawdziwie dziewicze pole, na którym pierwsze kompetentne kroki wypadnie właśnie postawić dopiero naszemu szanownemu gościowi. Życząc jej całym sercem powodzenia, polecamy delegatkę petersburskiego towarzystwa technicznego szczególnie względem i uwadze wszystkich, którzy w naszym mieście sprawa pracy kobiet obchodzi i którzy jakiegokolwiek w tym kierunku wywierają lub wywrzeć mogą wpływ. Zaznaczyć nam wkońcu wypada, że zasadniczą myślą działalności p. K. Piotrowskiej jest wyrwanie naszej pracującej kobiety z błędnego kółka „igły i szydełka” i wprowadzenie na szersze pola profesjonalnego zarobku.

(—) Wypadek na kolei. Wczoraj rano na torze drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, na stacji Kuluszki, przejechał bremkowy dr. żel. fabryczno-łódzkiej, Michała Strzyżewskiego. S. przez własną nieostrożność dostał się pod kula parowozu. Nieszczęśliwy wyznal ducha na miejscu. Zmarły liczył lat około 36 i pozostał rodzinie.

(—) Od ołtarza do więzienia. W jednym z pobliskich miasteczek zdarzył się fakt dość oryginalny. Pewna para stanęła u ołtarza, by zawrzeć związek małżeński. Ślub odbył się i para odebrawszy błogosławieństwo na drogę nowego życia, wyszła z kościoła. Lecz w bramie ementarnej zasłała niespodziewana matamorfiza w szczęście „dobrej” małżeństwa. Stróż bezpieczeństwa nie uwzględnił uroczystej owej chwili i zabrał pana młodego ze sobą do kancelaryj gminnej, skąd go odtransportowano do kozy. Okazało się bowiem, że nowożeńca na koszty ślubne skradł pewnemu obywatelowi pewną kwotę. Nie pomogła rozpacz młodej żony; małżonek został zmuszony do chwilowej separacyi.

(—) Wojownicza rodzina. W Zgierzu zamieszkuje pewna rodzina, składająca się z 60 członków. Rodzina ta podzielona jest na kilka partyj, które ustawicznie pomiędzy sobą prowadzą wojnę. Przed paru dniami starsi członkowie rodziny, w liczbie około 20, udali się na zabawę za miasto na t. zw. Kregolec. Zabawa rozpoczęła się wesoło i zdawało się, że po niej złych następstw, jak zwykle, nie będzie. Tymczasem inaczej się stało. Towarzystwo ledwie dostało się na świeże powietrze, wszczęło bójkę, w której wszyscy uczestnicy zabawy wzięli udział. Bojownicy tak się rozgorączkowali, że powyrwali koły, podpierałyce drzewka i temi bić się zaczęli. Wnieścianie się ludzi obcych zdolało usunąć walkę, w której kilku zapasników zostało poranionych.

(—) Na gorącym uczynku. Przed paru dniami pani Ch., w mieście naszym zamieszkała, będąc w Saskim Ogrodzie w Warszawie, wyciekiała przy pompie w pobliżu wodotrysku na kubek zimnej wody, którą starcy z dobroczynności spragnionym podają. Amatorów wody było sporo; wszyscy się tłoczyli, bo upał był nieznośny i pragnienie dokuczało. Skorzystal z tego jeden warszawski elegancko ubrany rzeźmieszek, zapuścił rękę w kieszeń p. Ch. i wyciągnął portmonetkę z pieniędzmi. Nie tak jednak łatwo poszło dalej, gdyż przytomna łodzianka schwyłała go w tej chwili za rękę i nie wpróż z tego uścisku uwolniła, aż przywołany stróż bezpieczeństwa publicznego odprowadził schwytanego ptaszka do klatki. Portmonetkę z kilkudziesięciu rublami poszkodowanej naturalnie natychmiast zwrócono.

(—) Kradzieże. Ludwikowi Zibertowi nieznanu złodziejce skradli z mieszkania różnych rzeczy na sumę rs. 68 kop. 50.

Ze stajni Wolfa Waltmana, niewiadomi rzeźmieszekowie uprowadzili konia.

KRONIKA.

Warszawa.

Oświetlenie elektryczne otrzyma wkrótce Dolina Szwajcarska. Urządzeniem zajmie się z upoważnienia magistratu, towarzystwo akcyjne Lippop, Rau i Loewenstein. Z sądu. Członek radomskiego sądu okręgowego, asesor kol. Weclterszejn, mianowany został członkiem warszawskiego sądu okręgowego.

W niedzielę w Warszawie, odbyła się uroczystość przez towarzystwo wioślarskie, do rocznicy uroczystości wioślarskiej. Od godziny 6-jej po południu tłumy ludu grupowały się zaczęły wokół przystani towarzystwa wioślarskiego, która iskrzyła się tysiącami różnokolorowych świateł. Uroczystość odbyła się według programu, a publiczność do północy nie opuszczała przystani.

Zawołania na odbywanie praktyki w izbach felczerskich udzielił departament medyczny kobietom, a to celem otrzymania stopnia felczera.

Fundus. Wnoszący rs. 125,000, wyznaczyła rada zarządzająca kolei warszawsko-wiedeńskiej na gratyfikacye dla urzędników, jak donosi „Kurier codzienny”. Suma ta ma być rozdzieloną głównie między urzędników i oficyalistów niższej uposażonych; pobierający więcej niż rs. 1,500 pensyi, będą oddzielnie przedstawiani do gratyfikacyi, do uznania rady.

Powoda niedostatecznej liczby listonoszów w Warszawie, zarządzający pocztamttem warszawskim wyjechał na ministerium powiększenie personelu listonoszów o 29, a etaty podniesione będą o rs. 50 rocznie, z dodatkiem rs. 20 na mieszkanie.

Z dniem 1 lipca otwartą zostanie szósta szwalnia dla ubogich dzieciaków, w okolicy dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Petersburg.

Towarzystwo międzynarodowe wagonów sypialnych na kolei petersburskiej, z powodu dwukrotnych pożarów z zastosoowało nowe środki ostrożności, a mianowicie: wewnątrz wszelkie atlasy, dywany i t. p. zastąpiono materiałami nietłwiącymi; w każdym przedziale zawieszono t. zw. „granaty bezpieczeństwa”, które za ode-

sum sobie to pojęcie wytworzył i zamknął je w sobie, co było złe, bo gdyby był o tem mówił z Jaffé, ten byłby mu starał się otworzyć oczy, ale Jaffé stracił wpływ od czasu wejścia do domu nauczycielki, która, chociaż bardzo rozumna i dobra, potępiała poufalskość służącego, nie zbadawszy, że ten był różnym od wszystkich innych służących. Powoli oddalano go od panicy i pod różnymi pozorami nuszano sposobność porozumienia się i rozmowy służącego z Edmundef. Pani Brice, matka, cenila bardzo Jaffégo, który był jej wielką pomocą w zarządzie dobrami, ale znała jego otwarty, choć grzeczny sposób mówienia, szczególnie gdy miał coś nieprzyjemnego do powiedzenia, i instynktownie obawiała się tej otwartości dla swego wnuka.

Pewnego dnia, w końcu września, Otylia rozpakowywała swoje tłumoczeki, bo tylko co powróciła do domu po kilkotygodniowym pobycie w Creuse u ojca, gdy służąca przestraszona oznajmiła jej Jaffégo.

— Służący z Pignons chce się z panem natychmiast widzieć! — powiedziała.

Ryszarda nie było w domu. Otylia kałała wprowadzić pocziwego służącego do pokoju.

— Co się stało, Jaffé? — zapytała. — Czy pani Brice czasem nie chora?.. albo Edmunda?..

— Nie, pani — odpowiedział Jaffé jednym tchem — zdrowi wszyscy; ale z charakterem bieda. Pani Brice przysłała mi nie po pana. Dlaczego?

Dla przyprowadzenia pana Edmunda do rozumu, bo to bardzo groźne.

Otylia poruszyła się niespokojnie. Zwykle męża listem zawiadamiano, o gródkami pisano i tłumaczono szalenstwu chłopca.

— Nie masz listu? — zapytała.

— Nie, pani. Pani Brice była tak rozgniewana, że ręką jej drżała i pisać nie mogła. Powiedziała mi tylko: Jedź, Jaffé i opowiedz to memu synowi. — Czy pana niema w domu?

— Jutro dopiero powróci.

— Poczekam na pana. Gdybyśmy wzięli pociąg nadzwyczajny...

Z uwagą patrzył na Otylię, patrzył na nią oczyma psa wiernego, oczyma poczciwymi, a potem odezwał się:

— Ale opowiem to pani; może pan mnie się wzburzy, gdy się od pani dowie, aniżeli gdybym ja mu o tem doniósł... Widzę, że pani kocha malego...

— Tak, mój Jaffé — odpowiedziała Otylia, patrząc mu prosto w oczy. — Ja go kocham...

— A więc! powiem... bo pan się zmarł. Dziś podesza lekcji pan Edmund uderzył w twarz nauczycielkę.

— Co mówisz? — zawołała Otylia, nie dowierzając uszom własnym.

— Wypoliczkował nauczycielkę, uderzył ją w twarz, a potem...

Otylia spoważniała. Jaffé mówił dalej cichszym głosem:

— A potem, kiedy pani starsza robiła mu wymówki, prawda, że ostro go gromiła, trudno było to znieść...

— I cóż? — pytała Otylia, blednąc strasznie.

— Podniósł rękę na babkę... Nie uderzył, nie pani, dzięki Bogu... bo pani Brice jest gwałtowna i nie wiem, co by była uczyniła! Otylia przerażona patrzyła na tylko co wyjęta suknie z tłumoczek, a oczyma duszy widziała dziecko i babkę naprzeciw siebie, oboje szalonych, uniesionych gniewem.

— A potem? — odezwała się po chwili.

— Pan Edmund pobiegł do swego pokoju i zamknął się w nim. Nic nie chce jeść, nie chce wyjść z pokoju.

Przerwał Otylii wyrażała tak niezmierny przestrasz, że Jaffé natychmiast dodał:

— Widziałem go, proszę pani. Wszedłem na drzewo w ogrodzie, wprost jego okna będące, i widziałem go.

— Cóż robił?

— Siedział przy biurku i pisał; myślę, że pisał list do babki, a może do pana... Potem pojechałem.

— A jeżeli mu się nieszczęście przytrafi? — cicho wyszeptowała Otylia, jak gdyby nie śmiała swoich obaw wyjawiać sama przed sobą.

Mają go na oku, proszę pani; czuwa ciągle ktoś podeszwami i na drzewie i ma sznurek, za pociąganiem którego odezwałby się dzwon na trwogę. Zaluzye z zewnątrz przywiązano, żeby ich nie mógł zamknąć... Ma tam światło i pilnija go. A przytem — dodał cichutko — nie ma on noża, ani pistoletu...

Spojrżeli po sobie przerażeni tem, co powiedzieli. Jedną myśl mieli oboje, że dumny jedenastoletni chłopiec mógł pomysleć o samobójstwie... Otylia zadrała i ręką oczy przysłoniła.

— Gdybym śmiała — powiedziała wkońcu — pojechałabym natychmiast...

— Pociąg nie idzie już dzisiaj — zauważył Jaffé. — Gdyby nie to, odwiózłbym panią...

— Pojedziemy jutro pierwszym pociągiem; parę słów zostawię dla męża.

Po nocny bezsennej spędzonej, podczas której ciężar odpowiedzialności różnego rodzaju spadał na serce biednej Otylii — pojechała. Jaffé w nadziei, że pana wieź

będzie, kazał czekać z ekipażem na stacyi Laroche, a woźnica, uprzedzony telegramem, był w zupełnej gotowości do drogi.

Nieskończenie długą wydawała im się ta podróż; nieszczęście wioska Pignons się ukazała i Otylia po raz pierwszy przekroczyła sama jedną próg domu matki męzowskiej.

Pani Brice na turkot kół wyszła przed dom, a spotrzęgłszy synową, mocno i nieprzyjemnie okazała się zdziwioną. Wymuszone jej zachowanie, spojrzenie zimne, zdawały się mówić: — Po co tu przybywasz?

— Męża w domu niema — odezwała się Otylia — za kilka godzin dopiero może tu przybyć — więc ja naprzód przyjechałam...

— Bardzo to uprzejmie z twej strony — odpowiedziała pani Brice tonem, który co innego wyrażał — ale wszystko wróciło do porządku i jesteście zupełnie spokojni. Proszę się rozgościć.

Otylia zdjęła kapeluszy i płaszczek podróżny, a była pod wrażeniem, jak gdyby popelniała wielki jakiś błąd — błąd, którego się wstydzić powinna, na którego wspomnienie we dwadzieścia lat potem rumieńcem upokorzenia twarz jej się obleje.

Służący odebrał jej ubranie, a ona nie wiedziała, co ma z sobą robić. Pani Brice przeszła się do pokoju, co poprawiła i przestawiła jakieś drobiazgi, przeprosiła i powróciła na pierwsze piętro, nie poprosiwszy nawet Otylii, żeby się udała do pokoju, zwykle przez nią zajmowanego.

Ten brak zwykłej formy grzeczności, może niezupełnie nmysłny, bo pani Brice pomimo pozorów spokojny, była bardzo wzburzona, — brak ten zmieszał do reszty Otylię. Machinalnie obejrzała się wokół; pomyślała, że maż pomimo największego pośpiechu nie może przybyć wcześniej,

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

W ogrodzie Sellina.

We czwartek, d. 27 czerwca 1889

PRZYGODY POŚLUBNE

REZERWISTY

Wodewil w 4 aktach, pp. Chivot i Duro, tłumaczenie z francuskiego.

Ogród Langego

We środę, 26 czerwca 1889 roku.

wielki Koncert

orkiestry wojskowej pod dyrekcją kapelmistrza Dietricha.

Początek o godz. 8. Wejście k. 20. Dzieci plać kop. 10.

GABINET

dentystyczny J. Haberafelda z dniami 1 (13) lipca r. b.

przeniesionym zostaje do domu Sz. Wiślickiego róg ulicy Piotrkowskiej i Zielonej (gdzie fryzjer Kulakowski) w bramie na 2 piętrze.

W gabinecie moim przyjmować będą jak dotychczas od godz. 9 do 1 i od 2 do 7 po poł., biednych bezpłatnie od 8 do 9 rano. Operacje i nadal wykonywać będą bez bólu przy pomocy tlenku azotu (gaz rozwesalający).

Wielki wybór luster,

kryształowych w ramach i bez ram, konsolek z marmurowymi płytami i bez, nadzień do składu galanteryjnego 921-0 Ludwika Henig.

JEST

do odnalezienia

wspólne mieszkanie dla przyzwoitej kobiety, ulica Piotrkowska № 280, mieszkania № 8. 1044-3-1

Od 1-go lipca potrzebny pokój kawalerski, oddzielny lub przy rodzinie. Wiadomość w redakcji. 1042-2-1

Obiady prywatne

smacznie przyrządzone za umiarkowaną cenę. Tamże znajdzie pomieszczenie dwóch kawalerów, Wiadomość ulica Kolejowa (Dzielnia) № 1111 n pp. Pietkiewicz. 1031-3-1

Jeden tydzień w Paryżu za 125 Fr.

za mieszkanie, stolowanie w Palais Royal na wystawie, w wielkich zakładach Bułonowych, w Grand-Hotel, albo w Hotel Continental, za wejścia na wystawie, za przejazdy na statkach, promenady w powozach w celu oglądania pomników i osobliwości paryskich. — Zgłoś się: à l'Agence des Excursions collectives 25, Passage Saulnier, Paris, a ta Agencja udzieli szczegółowe prospektu. — Tłumacz towarzyszyć będzie podróżującym. 1025-7-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego Beninsona, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych na towary przybyłe: z Rygi za fr. 9148 w dniu 15 b. m., z Czyżowa za fr. 1380 w dniu 8 b. m., i z Wolbromia za fr. 3242 w dniu 20 b. m., Droga żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomienione duplikaty NN 9148, 1380 i 3242 uważa za nieważne. 1022-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia wysyłającego pana Rasota, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego № 31453 na wysłany dnia 4 czerwca r. b. towar z Łodzi do Nowo-Mińska. Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat № 31453 uważa za nieważny. 1039-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego pana Poznańskiego, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego № 31453 na wysłany dnia 4 czerwca r. b. towar z Łodzi do Nowo-Mińska. Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat № 31453 uważa za nieważny. 1040-3-1

Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, podaje do wiadomości, że niżej wymienione a przez interesantów niewykupione do dnia 3 (15) czerwca 1889 roku towary, wraz z niezgłoszonymi się właścicielami przed terminem wskazanym w paragrafie 90 Na wzywiej zatwierdzonej ustawy ogólnej dróg żelaznych rosyjskich, sprzedane będą przez publiczną licytację na stacyi towarowej Łódź, po upływie 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

Table with columns: Nr listów frachtowych, Data przybycia, Stacja wysyłająca, Nazwisko wysyłających, Nazwisko odbierających, Liczba sztuk, Rodzaj towaru, Waga (Pudy i funty). Lists various goods like books, fabrics, and chemicals.

ZGUBIONO kartę pobytu, wydaną z magistratu miasta Łodzi na imię Cylli Małagold. Łaskawy znalazca raczy ją złożyć w magistracie. 1037-1

SKŁAD HERZENBERGA & RAPPEPORTA POLECA świeżo otrzymane: Materya jedwabne gładkie i fantazyjne. Grenadyny i Gazy czarne i kolorowe. Materyały wełniane, czarne i kolorowe w nowym rodzaju. Mousselines de laine specjalny materyał na letnie suknie i bluzki. Zephyry, Satinety i Cretony w najświeższych deseniach. Materyały na damskie płaszcze letnie jedwabne, wełniane i bawełniane. Materyały jedwabne, wełniane i bawełniane specjalnie na SURDUTY MĘZKIE. Materya jedwabna érú (Tschu-Tschun-tscha). Kamizelki zagraniczne. Materyały wełniane na koldry (jedna szerokość). Atlasy i Materya jedwabne specjalne na koldry. Piótna fińskie i rozmaite inne wyroby płócienne. Chustki wełnowe. Materyały melbrowe. Firanki Serwety Dywany odpasowane i na lokcie. Chodniki w różnych gatunkach. Dryliczy na materace i rolety. I rozmaite inne towary wchodzące w zakres składu manufaktownego. Wszystkie powyżej wymienione towary, sprzedawane będą po możliwie przystępnych cenach. 993-6-1

Przy moim Magazynie Konfekcyi damskiej, w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej № 129 od lat 10 istniejącym, otwieram dnia 1 września r. b. SPECYALNY WYDZIAŁ, dotąd nigdzie jeszcze w kraju nie egzystujący, kształcenia kobiet na dyrektorki i zarządzające zakładów krawieczyny damskiej. Jednoročna praktyka postawi w możności kobiety, do zarządzania samodzielnie pierwszorzędnymi magazynami. Metoda i krój wyłącznie paryski. Liczba praktykantek ograniczona. Bliższych objaśnień i warunków udziałem: Marszałkowska № 129. Stanisława Daleszyńska, Właścicielka Magazynu Konfekcyi damskiej i Kostymerka Teatrów Rządowych Warszawskich. 1000-2-2

Tłumaczenia do weksli... LEONTYNA VACQUEBRET przełożona 6-cio klasowej pensyi żeńskiej. Zawiadamia osoby interesowane, że zapis i egzamina nowo wstępujących uczennic, odbywać się będą przez cały czerwiec, pomiędzy godziną 10 rano, a 4-tą po południu. W Warszawie, róg 8-to-Krzyżkiej, nad apteką Nr. 39. 983-2-2

FABRYKA KOLDER WATOWYCH Emmy Rampold ulica Kamienna № 1418-c poszukiuje panien do szycia 1014-3-1

Osoba młoda, posiadająca języki, polski, ruski i niemiecki, oraz umiejąca krawieczyną, pragnie wyjechać do wód jako towarzysząca osoby starszej lub do nadzoru nad dziećmi. Oferty uprasza składać w redakcyi niniejszego pisma pod lit. B. M. 1001-3-1

Całkowite urządzenie fabryki OCTU oraz beczki rozmaitej wielkości po przystępnej cenie do sprzedania. Wiadomość u E. Stegemana, Łódź, ulica Piotrkowska. 1035-3-1

Warszawskie BIURO TECHNICZNE INŻYNIERA - TECHNOLOGA A. Pezachowicza, Mechanika Rządów Gubernialnych Suwalskiego i Łomżyńskiego. WARSZAWA, Marszałkowska N. 116. W zakres działalności biura wchodzi: Tylko specjalne obmurowanie kotłów parowych, według własnego, oryginalnego systemu, przy którym osiąga się zupełne zużytkowanie paliwa. UWAGA. Na potwierdzenie przedstawione być mogą świadectwa wydane przez osoby, u których dokonano roboty. REPREZENTANT na Łódź i okolice C. Taube ulica Zawadzka Nr. 48. 370-100-25

Tabela wygranych. w 7 dniu ciągnięcia V-iej klasy 152 loteryi klasycznej. Dnia 23-go czerwca 1889 roku. Główniejsze wygrane wyszły następujące: Rs. 75,000 na № 18346, rs. 2,000 na № 9391, 17160, po rs. 1,000 na №№ 3259, 18648, po rs. 400 na №№ 3744, 6875, 7375, 7912, 12047, 12141, 13993, 14249, 16770, 18152, 18887, 21783, po rs. 200 na №№ 658, 2447, 4163, 12566, 13902, 14060, 15935, 20757, 22082, 22924, po rs. 100 na №№ 500, 1627, 2449, 4950, 5928, 6713, 6765, 6951, 7328, 8206, 8217, 8434, 9033, 10311, 12407, 13425, 15284, 15367, 15681, 15945, 15977, 17659, 17951, 19810, 20490, 21179, 21968, 23151, 23247, 23114, 23261. Po rs. 80 wygrali Nr.Nr. 10/1284, 2850, 4399, 5789, 7393, 9059, 10441, 12198, 13579, 15281, 17197, 18498, 19365, 21388, 26/1415, 2930, 4421, 5801, 7486, 87/59, 12220, 82, 94, 17908, 18507, 20009, 43, 109, 89, 33, 27, 71, 80, 9151, 10522, 32, 13646, 15306, 24, 25, 97, 21401, 20/1591, 68, 4500, 5913, 7617, 99, 35, 32, 60, 24, 42, 67, 20192, 13, 25/1993, 90, 6, 15, 25, 9233, 39, 85, 13753, 52, 97, 78, 60, 59, 32, 49, 3082, 39, 29, 28, 26, 42, 74, 66, 59, 17397, 18603, 20219, 21502, 94, 93, 3116, 60, 41, 7706, 93, 10, 10613, 12332, 81, 85, 17429, 26, 45, 11, 74, 1706, 58, 64, 6003, 7850, 35, 74, 78, 89, 97, 35, 40, 64, 21615, 269, 52, 3200, 4640, 43, 88, 77, 10735, 90, 94, 15454, 17516, 18722, 76, 36, 311, 95, 94, 97, 58, 7947, 9462, 66, 94, 13820, 69, 58, 18906, 20311, 95, 14, 1825, 77, 4764, 86, 60, 95, 71, 12471, 14035, 15578, 64, 23, 17, 98, 28, 2029, 90, 4538, 6148, 86, 95, 18, 10648, 90, 93, 15617, 17698, 56, 19, 21708, 60, 56, 304, 64, 60, 87, 50, 52, 12501, 14120, 63, 43, 74, 24, 34, 410, 310, 56, 77, 6292, 8011, 81, 10957, 3, 24, 15709, 17734, 18965, 66, 55, 15, 93, 96, 4983, 78, 17, 91, 75, 48, 50, 26, 82, 79, 20464, 21872, 21, 3234, 97, 90, 42, 42, 9728, 11027, 87, 93, 81, 96, 89, 20504, 74, 44, 37, 3407, 5021, 91, 77, 40, 59, 12616, 14213, 15813, 17802, 95, 5, 21902, 80, 66, 24, 41, 6353, 8102, 77, 11119, 12781, 45, 16, 37, 19060, 19, 7, 98, 84, 50, 54, 58, 39, 9876, 56, 12801, 62, 69, 51, 65, 33, 9, 502, 2301, 9505, 95, 6418, 50, 8904, 11208, 15, 76, 85, 55, 19138, 67, 22102, 5, 65, 33, 96, 57, 50, 9, 12, 50, 82, 15944, 70, 97, 85, 8, 21, 86, 66, 97, 63, 8252, 21, 72, 12918, 14304, 60, 73, 19255, 20639, 43, 37, 2415, 83, 5117, 6548, 54, 31, 11387, 33, 14420, 16109, 17945, 19314, 43, 76, 751, 19, 3835, 49, 6717, 62, 44, 11407, 64, 76, 57, 53, 40, 74, 23200, 63, 33, 67, 5230, 91, 84, 69, 32, 79, 91, 16271, 92, 94, 20784, 29, 72, 42, 96, 39, 96, 8362, 79, 73, 12091, 14501, 74, 18012, 96, 20804, 42, 78, 76, 2739, 5332, 6827, 70, 10033, 82, 64, 29, 16410, 18, 19401, 6, 47, 84, 84, 3800, 43, 71, 8421, 35, 11550, 13123, 14704, 93, 68, 59, 59, 58, 839, 87, 45, 86, 6945, 47, 41, 67, 77, 54, 18660, 18160, 19531, 74, 65, 48, 2513, 98, 87, 46, 53, 10106, 11619, 82, 95, 70, 18202, 40, 20922, 72, 49, 28, 3935, 5411, 88, 8519, 36, 11741, 93, 14880, 73, 56, 68, 90, 93, 81, 32, 4049, 21, 96, 37, 65, 72, 13205, 14907, 16754, 75, 19600, 38, 23307, 95, 87, 63, 23, 7004, 8616, 66, 83, 34, 69, 16833, 92, 14, 21048, 58, 86, 2607, 4160, 35, 66, 51, 10291, 11831, 60, 7, 41, 18339, 19720, 58, 90, 97, 94, 99, 76, 7177, 8720, 15, 12933, 13327, 81, 67, 42, 27, 61, 22432, 1018, 2720, 4200, 5510, 7218, 61, 95, 30, 29, 15037, 79, 62, 69, 82, 49, 42, 53, 35, 21, 64, 75, 10307, 41, 81, 67, 87, 77, 70, 92, 84, 52, 56, 74, 43, 76, 8819, 56, 59, 13438, 78, 94, 91, 19837, 21, 163, 23573, 73, 84, 76, 72, 79, 43, 65, 78, 64, 82, 16926, 18411, 41, 21203, 83, 94, 2800, 88, 5682, 7397, 50, 10407, 99, 81, 15150, 52, 34, 47, 29, 93, 1129, 11, 95, 5705, 82, 74, 81, 175, 13541, 15207, 83, 40, 60, 47, 22621, 52, 48, 4324, 74, 91, 77, 21, 80, 38, 17181, 73, 19901, 55, 24711, 23701, 22833, 22858, 22890, 22913, 23030, 23044, 23070, 23131, 23197, 23416, 23464, 23487, 23488, 22967, 23045, 23053, 23146, 23159, 23172, 23185, 23217, 23282, 23303, 23321, 23329, 23345, 23413, 23470